

Ojczyzna!

Bolesna wiadomość.

Cały świat katolicki okrył się znowu grubą żałobą!

Jego Świętobliwość PIUS X. Namiestnik Jezusa Chrystusa, Następca księcia Apostołów, Patriarcha zachodu, Prymas Włoch, Arcybiskup i Metropolita prowincji rzymskiej, Biskup Rzymu, Głowa widzialna całego kościoła, Władca udzielny w dobrach i posiadłościach doczesnych Stolicy św.—przedtem Józef Melchior Sarto, urodzony w Riese 2 czerwca 1835 r., wybrany papieżem 4 a koronowany 9 sierpnia 1903 r.

zmarł wczoraj.

W O J N A.

Polska woła!

Dość już niewolij! Dość kajdan i hańby wiekowej!

Dziś Polska kruszy łańcuchy.....
..... i woła swych synów w szeregi Legionów, w szeregi wojska obrońców Ojczyzny, by wywalczyli wolność i odwieczne prawa historyczne, prawa istnienia i rozwoju!

Polska woła swych synów w imię Wiary katolickiej, w imię obowiązku względem przyszłości narodu, aby szli na pole chwały!

Rodacy! słuchajcie głosu swej Matki Polskiej, idźcie walczyć, bo Bóg jest z wami i Najświętsza Boga Rodzica Częstochowska.

Do Narodu Polskiego.

Godzina, której napróżno oczekując trzy pokolenia naszego narodu krwawi się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła!

Cała Europa stoi w poździe wojny.

Ziemia polskie, jak długie i szerokie, oświeci krwawa łuna wojny, największej jaka była.

Austria w obronie wolności swych ludów wysłała na ziemię polską potężną armię przeciwko rosyjskiemu ciemiężcy.

W tej strasznej a wielkiej godzinie, Koło Polskie, świadome swej

odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku, Koło Polskie, z którym w tej trudnej chwili łączą się wszyscy polowie, wzywa Was Polacy do czynu, do wspólnego, jednomyślnego, do największego, na jaki Was stać wysiłku.

W tej dobie krwawego przeistaczenia się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej i przemocy, odzyskać możemy bardzo wiele... ale też musimy wiele ofiarować, bo nie wygra ten kto końca gry ostrożnie wyczekuje.

Szlachetny Monarcha tego państwa, pod którego sprawiedliwymi i mądrymi rządami, część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać i mnożyć siły narodowe i cała jego armia potężna, ruszająca do boju o najwznioślejsze ideały kultury, patrzy na naród Polski, jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś zyskuje możność dotąd niebywałą wyswobodzenia się z niewoli, gnębiącej ciało i kalającej duszę.

W tej chwili naród musi dowieść, że żyje i żyć chce, że pragnie i może przez Boga mu wyznaczone prawo przed wrogiem obronić.

Dla ujęcia polskiej siły narodowej uzbraja Legiony Polskie Koło Polskie i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie postanowiły utworzyć jedną, jawną organizację.

Pod polską komendą a wciślej łączności z naczelnem dowództwem armii austriacko-węgierskiej,

pójdą Legiony Polskie w bój, aby na szalę tej największej wojny, rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.

Polacy! Z zaufaniem i pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła Polskiego i ustanowionej przez Koło Polskie organizacji narodowej.

Polacy! Zjednoczcie się wołą niezłomną do zdobycia lepszej przyszłości i z niezachwianą wiarą w tę przyszłość. Stańcie w obronie wolności, i Wiary ojców! Odrzućcie precz zwątpienie, wyrwijcie precz urazy i stańcie się silni jednością i radośni wielkiem postanowieniem poświęcenia dla Ojczyzny życia i mienia!

Parlamentarne Koło Polskie.

Kraków.

Odezwa komendanta wojska Polskiego.

Wybiła godzina rozstrzygająca! Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanowić o swoim losie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną. Kadry armii polskiej wkroczyły na ziemię Królestwa Polskiego, zajmując ją na rzecz jej właściwego, istotnego, Jedyne go gospodarza — Ludu Polskiego, który ją swą krwawicą u-użyźnił i wzbogacił. Zajmują ją w imieniu Władzy Naczelnej Rządu Narodowego. Niesiemy całemu Na-

rodowi rozkucie kajdan, poszczególne zaś jego warstwy warunków normalnego rozwoju.

Z dniem dzisiejszym cały Naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem Rządu Narodowego. Po za tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potratimy być bezwzględni.

Komendant Główny
Wojska Polskiego

Józef Piłsudski.

Na rogach ulic rozlepiono następujące odezwy:

Rodacy!

Oddziały Wojska Polskiego, utormowanego w Galicji, wkroczyły do Królestwa, by walczyć o Wolną Polskę Niepodległą, wypędzić z Ojczyzny moskali, którzy od stu lat rabują krwawy dorobek ludu polskiego i rozkradają dobro Narodu.

Wojsko Polskie spodziewa się serdecznego i życzliwego przyjęcia przez Rodaków, poleca niszczyć rosyjskie napisy na sztydach, urzędach, bo są to znaki haniebne niewoli. Poleca wszystkim mieszkańcom oddawać wszelkie usługi Wojsku Polskiemu, a czynić wszelkie przeszkody armii rosyjskiej. Wzywa wszystkich zdrowych i młodych ludzi do wstąpienia jako żołnierze pod narodowe sztandary. Ich zwycięstwo—to lepsza przyszłość i dla obecnych i dla przyszłych pokoleń, to dobra pamięć w sercu narodu dla tych, którzy mu tę jasną przyszłość wywalczyli.

Ktoby pozostał obojętnym w tej chwili kiedy rozstrzygają się losy Polskiego Narodu, popełnia grzech śmiertelny, dla którego nie ma przebaczenia, a zdrajcę sprawy Narodowej ścigać będzie nasz sąd tu na ziemi, wieczne przekleństwo pokoleń, które ściga po dziś dzień Judasza.

Komendant Wojsk Polskich.

Do Kobiet Polskich.

Dawno oczekiwany dzień walki o wolność zawitał. Naród cały zerwał się do boju z odwiecznym wrogiem, ze dworów i chat, z miast i miasteczek spieszą ochotnicy, do bratnich szeregów strzeleckich, by wschodniego najeźdźcę wygnać z polskiej ziemi i położyć koniec jego haniebnym bezprawiom. Kobiety Polki! i my nie możemy pozostać bezczynne, i nas święta powinność

woła, byśmy pracą swą, wszystkie siły i środki poświęciły tej samej wielkiej sprawie, za którą popłynie krew naszych mężów, synów i braci.

Patrzcie na armije obce; ileż tam nakładu i przygotowań kosztownych poświęcono od szeregu lat, by jak najlepiej zaopatrzyć żołnierzy mających wyruszyć do boju.

U nas niema nic gotowego, ani pieniędzy, ani magazynów, ani arsenałów. Wszystko stwarzać trzeba na poczekaniu tak samo jak wojsko nasze, które z dnia na dzień rośnie napływem dzielnej ochotniczej młodzieży.

Niech na każdym kroku, gdzie stanie nasza młodzież strzelecka, otoczy ją serdeczna macierzyńska opieka Polskiej Kobiety, gorącej patriotki a skrzętniej i rozumnej gospodyni, a wtedy wojsko nasze nie odczuje głodu ani chłodu, choroby z nóg go nie zwała, zdrowe, silne, pełne otuchy pójdzie w bój, stanie się naszą dumą, naszą wielkością i potęgą.

Cały obszar Królestwa Polskiego powinien się pokryć siecią kół:

Ligi Kobiecej Pogotowia Wojennego.

W każdym Kole niechaj kobiety zbierają pieniądze na potrzeby wojska Polskiego: Broń i naboje, narzędzia do robót ziemnych, zwłaszcza krótkie łopaty saperskie, rowery, pasy, manierki, tornistry i plecaki.

Niechaj szyją bieliznę, mundurury, czapki, niech dostarczają materiałów na odzież, przede wszystkim sukna szaroniebieskiego barwy mundurów strzeleckich lub wreszcie i sokolskich (szarozielonawych).

Niech dostarczają obuwia mocnego, wygodnego, dobrej roboty, środków opatrunkowych, gazy jodyny, narzędzi chirurgicznych.

Niech dostarczają środki żywności: mąkę, kaszę, słoninę, mięso, kartofle i wszelkie warzywo, mleko, sery zwyczajne, owoce, herbatę, cukier. Niech na drodze przemarszu naszych wojsk zakładają piekarnie, kuchnie, pralnie dla utrzymania w czystości bielizny żołnierzy.

Obowiązkiem patriotycznym jest bronić Kraj od ogłodzenia i nie wywozić z niego środków żywności, lecz wszystkie plony Polskiej ziemi oddać na użytek Polskiej sprawy.

Kobiety Polki! wzywamy was, byście stanęły do pospolitego ruszenia, które o wolność Kraju walczy!

Gdy cała ludność męzka ruszy do boju, a cała ludność żeńska do pracy, wówczas okaże się, jak wielkim, silnym i niezwyciężonym jest Naród Polski, jakie mu się prawa należą i jak je zdobywać umie.

Liga Kobieca

Pogotowia Wojennego.

Ostatnie wezwanie!

Wy nie pytajcie, czemu tak mi smutno,
I czemu pierś mą kamień bólów tłoczy..
Ale na hordę tyranów okrutną
Otwórzcie uszy i otwórzcie oczy.
Bo nowe kują miecze i łańcuchy,
By niemi silniej zakuć ludu duchy!

Wy nie pytajcie o mą harfę złotą,
Co u nóg moich oniemiała leży..
Lecz piersi męstwa zahartujcie enotą,
Bo wam nie pieśni trzeba, lecz puklerzy,
Bo wam wolności trzeba orlich lotów
Byście zmaszali... ohydę Helotów!

O! dość bezczynu, niewolniczej pieśni,
I dość tych męczarni Laokona..
Wy nie żądajcie już edemnie pieśni
Gdy wolność Polski w pętach wrogów
Ale zestrzelcie zgodą myśl i serca,
Aby przed wami zadrzał wróg-morderca!

Stańcie się wichrem, burzą, błyskawicą!
Stańcie się gromem na zgubę ciemności,
Niech wasze dłonie miecz zemsty pochwycą
I w bój z nim lećcie na skrzydłach zwycięzców,
Bo czas w niewoli długo... długo leci.
O! idźcie walczyć Polski świętej dzieci!

Cóż to, milczycie, niemi, osłupiali
Czy skamieniała pierś wasza i ręce..
Czy wstyd i hańba lic waszych nie spali,
Że wciąż konacie w prometejskiej męce,
Wiedząc, że wolność wasza niedaleka?
Cóż to, zamarła w was godność człowieka?

Cóż to, wy chcecie, aby zardzewiały
Na waszych nogach od krwi waszej pęta,
Cóż to, krew wasza w sercach w lód już ścięta,
Że tak stoicie z czołami beczelnych..
Wy! potomkowie ojców nieśmiertelnych?!

Jeszcze milczycie? Więc i głos wolności
Z martwoty ducha już was nie obudzi?
Nędzarze! nagie świecą na was kości,
Jarzmo zmieniło w zwierzęta... was ludzi,
Bo tak milczycie, jak kamienne głązy
Niemi... o! wyście nie ludzie, lecz płazy!

Wiem, że sumienie bólem pierś wam
wstrząsa

I że was gryzie mych złorzeczeń skarga,
Ze wstyd i hańba piersi wasze kasa,
Bo każdy więzy szarpie z was i targa,
I każdy kipi zemsty krwawej szalem,
Każdy chce walczyć mężnie i z zapalem.

Widzę.. już pęka jarzmo w waszym ręku...
Do walki dumne podnosicie czoła.
O! nie żądajcie harfy mojej dźwięku,—
Gdy wolność Polski do czynu was woła,
Bo wyście harfa! serca wasze—struny,
Wy, Tyrteusze! Tytani! Pioruny!

Henryk Hugo Wróblewski.

Kielce 19 sierpnia 1914 r.

W Kielcach.

Przeżyliśmy ciężkie chwile, ale dzięki Bogu nadzieja lepszej doli opromieniła nas... serca zabiły do wolności.

We środę dnia 12 b. m. po całkowitem opuszczeniu Kielc przez władze i wojsko rosyjskie, zawitało do nas, po zajęciu Ziemi Kieleckiej wojsko polskie w liczbie 400 strzelców: Szło ono od Krakowskiej rogatki ulicami: Dużą i Ruską śpiewając nieśmiertelną pieśń: „Jeszcze Polska nie zginęła!”

Inteligencja, obrońców Ojczyzny przyjęła chłodno i obojętnie ale serca ludu lgnęły do nich...

Wojsko polskie zajęło dworzec kolejowy i tam się rozkwatowało.

Tegoż dnia, nad wieczorem, przed cukiernią Smolińskiego zawrzał bój między wojskiem polskim a rosyjskim.

Atak odparli zwycięzko polacy. Dwóch oficerów i czterech żołnierzy rosyjskich legło. Zabłąkana kula zabiła Sielskiego, radcę T-wa Kred. Ziemskiego.

Nazajutrz, t. j. we czwartek wojsko polskie pod gradem granatów rosyjskich, cofnęło się z dworca i we wzorowym porządku wieczorem stanęło w Jędrzejowie.

Odwrot ten, oficerowie rosyjscy uważają jako mistrzowskie dzieło strategii wojennej.

Armata rosyjskie od 10 przed południem grały nad miastem aż do 2 po południu. Dano 148 strzałów. Granaty uszkodziły wiele domów zabijając przy ulicy Staro-Warszawskiej dziecko i raniąc parę osób.

Tegoż dnia, pod grozą bombardowania Kielce rosyjanie nałożyli na miasto kontrybucję w sumie 105 tysięcy rubli.

Prezydent Winnicki za to, że niezawiadomił rosjan o zajęciu miasta przez wojsko polskie i naczel-

nik Straży ogniowej Kasch, za to, że z drużyną swoją pilnował dworca kolejowego, zostali wywiezieni przez rosjan.

Kontrybucję zapłacono, ale za to kozacy i straż pograniczna ze swemi oficerami na czele zaczęli rabować sklepy.

Ograbiono cukiernie: Smolińskiego, Royal i Króla i wiele sklepów chrześcijańskich i żydowskich.

W dzień Wniebowzięcia Najświętszej Matki Bożej, o godzinie w pół do 12 przed południem zagrzniały znowu armaty. Toczyła się bitwa na działach między wojskiem rosyjskim a austriackim. Byliśmy w trwodze o życie ludności i budynki. Bój trwał do wieczora. Armaty grały bez przerwy. Był to dzień piekła. Huk straszliwy zagłuszał a granaty ze świstem przelatowały nad miastem: z Karczówki i Szydłówka.

W bitwie tej na armaty padło do 400 strzałów. Działa austriackie zmusiły armaty rosyjskie do milczenia. Nastąpiła cisza grobu.

Nazajutrz rosjanie osaczeni przez armię austriacką opuścili zupełnie Kielce i okolicę.

Miasto zajęli ponownie strzelcy polscy, przyjęci tym razem serdecznie, jako dzielny i odważny zastęp rycerstwa.

I za prawdę:

„Ożeś Z emi Polskiej i chwała,
Ze takich synów wydała!!!”

Od paru dni przez miasto nasze przechodzi w znacznej liczbie wojsko austriackie różnej broni i pojawiają się patrole pruskie.

Miasto wymarłe przez dni kilka, ożywia się i wraca do normalnych warunków.

Nasi dzielni strzelcy zjednali sobie szczerą sympatię ogółu a słyszeliśmy, że serca ślicznych kieleczanek biją zachwytem do obrońców Polski... do rodaków.

„Dziś wojsko polskie ma opuścić Kielce nocą i wyrusza na Warszawę.

W szeregi wojska polskiego zaciągnięto się z Kielc przeszło 600 ochotników.

— Tanią kuchnię dla ludności biednej otworzyło Towarzystwo Wzajemnej pomocy rzemieślników i kupców.

Kuchnia mieści się przy ulicy Pocztowej.

Nabożeństwo za spokój duszy Ojca Świętego Piusa X. odprawione będzie w katedrze we wtorek.

Do Legionów, jako ochotnicy wstąpili: znakomici poeci polscy, artyści i członkowie wielu rodzin arystokratycznych polskich.

Z Krakowa doszła nas przed trzema dniami wiadomość, że utworzył się naczelny komitet narodowy, który łącznie z komitem Królestwa Polskiego zajmie się skarbowością i wogóle rządem Polski.

Przedmieścia Kielc palą się ogniem szczerego patriotyzmu, tylko środek miasta obłany jest chłodem gasicieli ducha narodowego.

— Kraków na Legiony Polskie ofiarował milion koron, Lwów dwa miliony, Tarnów, Przemyśl Rzeszów po sto tysięcy.

Przez Kielce przechodzą pułki austriackie różnej broni.

Naczelny komitet narodowy w Krakowie składa się z najznakomitszych przedstawicieli społeczeństwa.

Rodacy!

Upewniamy, że moskale nie wrócą już do Kielc!!!

Przepowiednia o nowym Papieżu.

Benedykt Wion w dziele „*Lignum vitae*“ w r. 1595 ogłosił różne, krótkie przepowiednie, mające pochodzić od św. Malachiasza, które w kilku słowach charakteryzują działalność danego papieża.

Niektóre z tych przepowiedni są dość trafne, inne jednak są zupełnie niezrozumiałe, tak iż niczego się w nich nie można dopatrzeć. Poprzednik P i u s a X Leon XIII miał przydomek „*lumen in coelo*“ (światło na niebie). Papież Pius IX miał godło „krzyż z krzyża“ (*crux de cruce*) zaś zmarłemu przypadł w udziale przydomek „*ignis ardens*“ (czyli ogień palący).

Przepowiednie odnoszące się do następnych papieży są następujące: „*Religio depopulata* (religia spustoszona)—*Fides intrepida* (wiera nieustraszona)—*Pastor angelicus* (pasterz anielski)—*Pastor et nauta* (pasterz i żeglarz)—*Flos florum* (kwiat kwiatów)—*De medietate lunae* (z połowy księżyca)—*De labore solis* (z pracy słońca)—*Gloria olivae* (chwała drzewa oliwnego). Przepowiednia kończy się słowy:

In extrema persecutione Sanctae Romanae Ecclesiae sedebit Petrus Romanus, qui pascet oves in multis tribulationibus, quibus transactis civitas septicollis diruetur et iudex tremendus iudicabis populum suum (W czasie ostatniego prześladowania św. rzymskiego Kościoła, siedzieć będzie na stolicy Piotr Rzymianin, który paść będzie swe owieczki pośród wielu ucisków, po których miasto o siedmiu wzgórzach będzie zburzone, a Sędzia straszliwy sądzić będzie lud swój.)

Berlin, 21 sierpnia.

Biuro Wolfa donosi, że tutejszy przedstawiciel Japonji doręczył z rozkazu swego rządu niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych notę, w której, powołując się na sojusz angielsko-japoński, domaga się natychmiastowego wycofania niemieckich okrętów wojennych z wód japońskich i chińskich lub też żąda rozbrojenia tych okrętów najpóźniej do 15-go września, bezwarunkowego wydania całego terytorjum Kiauczaj, dzierżawionego przez Niemcy urzędnikom japońskim i bezwarunkowego przyjęcia tych żądań najpóźniej do 23 sierpnia.

Berlin 21 sierpnia. Biuro Wolfa donosi: V-ta dywizja kawalerji francuzkiej z ciężkimi stratami odparta została wczoraj koło Perwez na północ od Namur przez naszą kawalerję.

(Miejscowość Perwez leży na północny zachód od Namur w połowie drogi, wiodącej od Liege na południowy zachód od granicy francuzkiej w stronę Valenciennes.)

Berlin 21 sierpnia Biuro Wolf donosi: Wojska bawarskie i badenkie odparły francuską 55 brygadę piechoty, która dotarła aż do Weiler, 15 klm. na północny zachód od Schlechtstadt, pobity ją i zadawszy jej wielkie straty, wyparły poza Wogezy.

(Miejscowość Weiler leży w alzackich Wogezach po stronie niemieckiej na północny zachód od Miluzy.)

Konstantynopol 20 sierpnia. Dzienniki donoszą, że powstanie na Kaukazie przeciw Rosyji rozszerza się. Powstańcy wysadzili most nad rzeką Araxes. Jest to most jedynej linii kolejowej, pro-

wadzącej z Rosyji do Persyji. Rosyjskie wojska uciekają z bronią i tobołami za granicę turecką i wstąpiły na ziemię turecką.

Ceny środków żywności na Kaukazie poszły czterokrotnie w górę. Coraz trudniejszym jest stłumienie powstania.

Wiedeń. Jak silnem jest w społeczeństwie polskiem przekonanie, że Polacy nie powinni w obecnej chwili pozostać bezczynni, świadczy szczegół, że sędziwy Koźmian, autor „Rzeczy o roku 1863“ mieszkający od lat pod Wiedniem wobec posłów polskich oświadczył się gorąco za czynnym udziałem Polaków w walce Austro-Węgier i Niemiec przeciw Rosyji

Wiedeń, 21 sierpnia.

„Reichspost“ otrzymuje z kół dyplomatycznych sensacyjne informacje, dotyczące powstania nowego związku bałkańskiego.

Jest rzeczą oczywistą—oświadcza w kołach dyplomatycznych, że Rumunja, Bułgarja i Turcja posiadają cały szereg wspólnych interesów, które zgodnie i z korzyścią dla wszystkich tych państw mogłyby być uregulowane. Dotychczas uniemożliwiało porozumienie pomiędzy temi państwami—inttryga rosyjska. Nie ulega wątpliwości, że te trzy państwa, bez jakichkolwiek wpływów obcych, swoje interesy uporządkują.

Mający powstać związek bałkański troszczyć się będzie przede wszystkim o własne bezpieczeństwo i wpływy, jednak bez wyrzekania się swej niezależności, skłoni się do polityki Austrii i Niemiec.

Jednocześnie nowy blok stanowić będzie decydujący czynnik w sprawie ostatecznej likwidacji problemu bałkańskiego.

Rokowania wdrożone w sprawie utworzenia bloku doszły tak daleko, że blok ten oparty na półtora milionowej sile bagnetów, może rozwiązać kwestję bałkańską.

Turcja jak również Rumunja, będą z całym naciskiem popierać macedońskie aspiracje Bułgarji, otrzymując za to rekompensatę gdzieindziej.

Jeszcze raz podkreślić należy, że blok ten przedstawia wielkie korzyści dla Austrii.

Bukareszt 21 sierpnia. Z najlepszego źródła z Sinaja donoszą, że Rosya założyła oficjalny protest przeciw zamknięciu Dardanelłów przez Turcję:

Do Narodu Polskiego.

(W ostatniej chwili otrzymujemy następujący komunikat):

Z woli Wszechmoenego, który kieruje losami narodów, i z rozkazu swoich Monarchów przekraczają sprzymierzone armie Austro-Węgier i Niemiec granice, przynosząc w ten sposób i Wam Polakom wyzwolenie z pod jarzma moskiewskiego.

Powitajcie nasze sztandary z ufnością, bo one zapewniają Wam sprawiedliwość!

Sztandary te nie są Wam i Waszym rodakom obce. Wszakże przez półtora przeszło wieku rozwija się wspaniale Wasz Naród pod berłem Austro-Węgier i Niemiec, a pełne sławy tradycje Waszej przeszłości łączą się jak najściślej jeszcze od czasów króla Jana Sobieskiego, który pospieszył ze skuteczną pomocą zagrożonemu państwu Habsburgów, z tradycjami Waszych sąsiadów na Zachodzie.

Znamy więc dobrze i uznajemy rycerskość i wybitne przymioty narodu polskiego. Chcemy usunąć te zapory, jakie utrudniały Wam ściślejszą łączność z życiem Zachodu, chcemy otworzyć przed Wami wszystkie skarby duchowego i gospodarczego dorobku. To jest naszym wielkiem zadaniem, które łączy się z celem naszej kampanii.

Nie my szukaliśmy wojny. Rosya walczyła długo bronią oszczerstw i wszelakich zaczepek, nie zawahała się wreszcie stanąć otwarcie po stronie tych, co usiłowali zatrzeć ślady niecnej zbrodni, skierowanej przeciwko Dynastji Austro-Węgier i skorzystała z tej sposobności, aby napaść na Monarchję i sprzymierzone z nią Państwo niemieckie. Zmusiło to naszego dostojnego Władcę, któremu Europa przez dziesiątki lat zawdzięczała pokój, do chwycenia za oręż.

Wszyscy mieszkańcy Rosyji, których zwycięstwo naszych sprzymierzonych armii odda pod naszą opiekę, spodziewać się mogą od nas zwycięzców sprawiedliwości i ludzkości.

Polacy!

Zawierzcie ohotnie i z pełną ufnością naszej opiece poprzyjcie nas i nasze usiłowania z całego serca! Zawierzcie sprawiedliwości i wielkoduszności naszych Władców, spełniajcie swoją powinność, spełniajcie obowiązek utrzymania ziemi rodzinnej, spełniajcie obowiązki, jakie nakłada na Was w tej ważnej chwili wola Boga Wszechmoen!

Naczelną komendą

wojsk c. i k. austriacko-węgierskich.